

Białystok, 10 lipca 2023 r.

dr. hab. Tomasz M. Kukawski, prof. PB
Politechnika Białostocka
Wydział Architektury
Katedra Grafiki

Ocena dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej pod tytułem „3DM – Transkodowanie matrycy w grafice artystycznej z wykorzystaniem nowoczesnych technologii druku przestrzennego”

Pani mgr EWELINY KOŁAKOWSKIEJ

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne wszczętym przez Radę Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dziel Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Część I

Życiorys i ocena dorobku artystycznego kandydatki.

Urodzona w 1993 roku w Świnoujściu (woj. zachodniopomorskie, Polska). Ukończyła: Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Constantina Brancusiego w Szczecinie, specjalizacja: reklama wizualna (2009–2013); Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, specjalność: grafika warsztatowa (2013–2018); Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie Academia Copernicana na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (2018–2023). Obecnie asystentka w Katedrze Technologii i Technik Sztuk Plastycznych na Wydziale Sztuk Pięknych na macierzystym Uniwersytecie.

Dziesięciokrotnie otrzymała stypendia artystyczne w latach 2010-2023, w tym Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Stypendium Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz stypendia Rektora UMK dla najlepszych doktorantów w Toruniu.

Odbyła trzy staże technologiczne i artystyczne: w Polsce w firmie TECHNOLOGY APPLIED Sp. z o. o. w Białymstoku oraz zagranicą w: International Artist Village (Internship) of Guanlan Original Printmaking Base w Chinach i Residency at the Carlos Olachea Graphic Production and Research Workshop w Meksyku. Brała udział w targach sztuki w Warszawie (2018, 2019) oraz w Shenzen w Chinach (2019). Brała trzykrotnie udział w międzynarodowych konferencjach i sympozjach oraz również trzykrotnie przygotowywała wykłady z prezentacjami w czasie Toruńskich Festiwałów Nauki i Sztuki (2015-17).

W latach 2010-2021 zorganizowała 14 wystaw indywidualnych grafiki, malarstwa i rysunku w Polsce - w Szczecinie, Toruniu, Rzeszowie i Warszawie.

W latach 2010-2023 brała udział w 110 wystawach zbiorowych w kraju: Bydgoszcz, Chodzież, Cieszyn, Czeladź, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Opole, Ostrów Wielkopolski, Piotrków Trybunalski, Poznań, Szczecin, Toruń, Warszawa oraz zagranicą: Belgia, Bułgaria, Chiny, Chorwacja, Czechy, Hiszpania, Indie, Japonia, Macedonia Północna, Meksyk, Mołdawia, Niemcy, Portugalia, Rosja, Rumunia, Serbia, Tajlandia, USA, Węgry.

Jej prace znajdują się w prywatnych i państwowych kolekcjach polskich i zagranicznych.

W latach 2017-2022 była laureatką czternastu nagród w kraju i zagranicą: (2022) 3. Nagroda III Ogólnopolski Konkurs Graficzny Grafiteka Warszawa, Polska; Indywidualne wyróżnienie Rektora UMK w Toruniu za osiągnięcia uzyskane w dziedzinie artystycznej i dydaktycznej w 2021 r.; (2021) Honorary - Special Award for the Development of World Contemporary Art INTERNATIONAL TRIENNIAL OF GRAPHIC ART BITOLA 2021, Bitola, Macedonia Północna; BEST IN SHOW AWARD from Ginger Cochran Envision Arts - Director / Founder at the Black + White IV exhibition, Teksas, USA; Nominacja w kategorii "Wzór Doktoranta" w Plebiscycie III Charytatywnej Gali Copernicana 2021; Indywidualne wyróżnienie Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu za osiągnięcia uzyskane w dziedzinie artystycznej i dydaktycznej w 2020 r.; (2019) 3rd Award The International Graphic Art Festival UNI Graphica - Krasnodar, Rosja; Wyróżnienie Pomorska Grafika Roku 2018, Gdańsk, Polska; Honorary Work Award Guanlan International Print Biennial – Chiny; (2018) III Nagroda Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza, 47 Pomorska Grafika Roku 2017, Galeria GTPS - Gdańsk, Polska; Wyróżnienie za dyplom w zakresie grafiki warsztatowej pt.: "Individuum" w roku akademickim 2017/2018; Tytuł najlepszego Absolwenta Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 2017/18, Polska; (2017) Nagroda im. prof. Edmunda Piotrowicza w roku akademickim 2016/17 w dyscyplinie: GRAFIKA, przyznana przez Dziekana Wydziału Sztuk Pięknych, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; wyróżnienie honorowe na 2. International Print Biennial - Łódź, Polska.

Aktywnie uprawia grafikę artystyczną. Specjalizuje się w technikach wklęsłodrukowych głównie stosując akwafortę i akwatintę, suchoryt i korund, ale tworzy lub tworzyła również prace w linorycie czy litografii. Poza grafiką, którą uznaje za najważniejszą w swej twórczości, zajmuje się bardzo aktywnie malarstwem i rysunkiem.

Jej prace konsekwentnie od lat pozostają w czarno-szaro-białej kolorystyce. W ostatnim czasie w sposób szczególnie koncentruje się na zastosowaniu nowoczesnych technologii druku przestrzennego,

Reprezentowana przez Galerię Pragaleria w Warszawie.

Mieszka i pracuje twórczo w Toruniu.

Część II

Ocena obejmuje: analizę części praktycznej oraz pracy teoretycznej „3DM – Transkodowanie matrycy w grafice artystycznej z wykorzystaniem nowoczesnych technologii druku przestrzennego”

Na początek jedna bardzo pozytywna uwaga odnośnie formy podania pracy doktorskiej.

Doskonale zaprojektowane i zedytowane, wyjątkowo estetyczne, w zasadzie dwa wydawnictwa (portfolio artystki i sama dysertacja), oprawione w płótno, z tłoczeniami i barwnymi wyklejkami, to miłe zaskoczenie dla oka i rąk i podwyższenie standardu podania materiałów potrzebnych do napisania recenzji.

Dysertacja doktorska jest ściśle związana z pracą praktyczną. Deborah Wye, dawniej kurator grafiki w MOMA w Nowym Jorku pisała: (cyt.) „Niezwykłość grafiki jako formy sztuki polega na tym, że gdy się ją omawia, prawie zawsze wspomina się o technice i o procesie”. Technika i całościowy proces otwierają przed zaznajomionym odbiorcą potencjalne możliwości wniknięcia w sposób myślenia twórcy i zrozumienia, skąd wyniknęła i jak ewoluowała jego praca. A praca nad cyklem grafik bywa nieefektywna i długotrwała, musi nieuchronnie obfitować w sukcesy, którymi są osiągnięte efekty oraz w porażki, które muszą zostać jako błędy wyeliminowane. Lecz pomimo znaczenia techniki i zastosowanego procesu, są one środkiem, a nie celem. Są niewątpliwie ogromnie istotne, bez tego dzieło graficzne nie powstanie, ale nawet istotniejsze są inne kwestie:

w jaki sposób proces i technika służą wyrażaniu intencji artysty oraz czy uzupełniają i wzbogacają ideę? I czy powstałe jako efekt grafiki są rzeczywiście właściwą i nierozzerwalną syntezą idei, zastosowanej techniki i właściwego wykonania, czyli adekwatności do zakładanego przesłania i ostatecznego wyrazu dzieła? W trakcie mej oceny będę się starał te właśnie kwestie wziąć pod uważną rozważę. Ewelina Kołakowska pisze od siebie, iż „technologia i warsztat to wartości, które zawsze mnie intrygowały i fascynowały w całym procesie twórczym”. Generalnie można by stwierdzić, że o tym jest ta praca.

W paru krótkich zdaniach o formalnych aspektach tekstu dysertacji. Jak wskazują tytuły rozdziałów oraz wyjaśnienia zawarte we wstępie, struktura pracy jest (z założenia) prosta i klarowna. Praca jest bardzo obszerna, ale i konkretna, mimo rozbudowanych wątków w poszczególnych rozdziałach czyta się ją przyjemnie i płynnie. Całość podana prosto i czytelnie, napisana poprawnym językiem, nie przesłaniającym istoty rozważań (nawet tych czysto technicznych). Opis technologii jest klarowny i dla mnie w pełni zrozumiały.

Ewolucyjny charakter i potencjał grafiki artystycznej zajmuje autorkę w rozdziale pierwszym. Trudno jest rozważać grafikę poza problematyką jej warsztatu. Współczesna grafika jest nastawiona na permanentną ewolucję i ciągły rozwój wraz z rozwojem nauki i techniki w cywilizacyjnym przyspieszeniu. Ta teza jest udowodniana również przez obszerny opis sześćsetletniej historii grafiki europejskiej aż do chwili obecnej, gdy pojawiła się matryca cyfrowa oraz możliwości druku cyfrowego i druku 3D. Druk przestrzenny autorka uznaje za rewolucyjną, acz jeszcze nie wykorzystaną metodę z możliwościami transkodowania matrycy. Rozdział pierwszy zawiera też część poświęconą nowatorskim rozwiązaniom technicznym w polskiej grafice współczesnej, również z pogłębionym rysem historycznym od końca XIX wieku do dziś. W rozdziale drugim pojawia się kolejny rys historyczny dotyczący tym razem druku przestrzennego (znanego również jako produkcja addytywna), a obejmujący okres od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku do dziś.

Rozdział trzeci opisuje sens istnienia matrycy i jej ewolucję na przestrzeni dziejów obrazu powielanego. Artystkę interesuje rodowód matrycy graficznej oraz materiały po jakie sięgają artyści. Fizyczność drewna, metalu, kamienia jest niepodważalna, ale co począć z rozwiązaniami elektronicznymi, cyfrowymi, gdy mamy do czynienia z matrycą niematerialną? Pojawienie się cyfrowej matrycy nie fizycznej wprowadziło pewne zamieszanie w dotychczasowej klasyfikacji technik graficznych. Coraz częściej rozważano problematykę matrycy i dwuetapowości procesów graficznych, również w kontrze do tak zwanej *grafiki komputerowej*. Ostatecznie komputer jest tylko kolejnym narzędziem w rękach artystów.

W rozdziale czwartym doktorantka uzasadnia poszukiwanie nowych rozwiązań w grafice artystycznej. Pisze, iż „nie da się jednoznacznie określić istnienia i funkcji matrycy. Każdy artysta grafik to zupełnie inna koncepcja, materia, proces i efekt twórczy. Nawet jeśli wydaje nam się, że klisza jest klasyczna – nie da się powtórzyć efektu innego artysty.” Istnieje klasyfikacja rodzajów matryc graficznych zaproponowana przez Grzegorza Banaszkiewicza, a po raz pierwszy przedstawiona na konferencji *Młoda Grafika Polska – Postawy artystyczno-społeczne pokolenia XXI* w Poznaniu w roku 2009. (cyt.) Proponowana klasyfikacja, opierająca się na 5 dających się dziś wyodrębnić i opisać *historycznych* typach matryc, w tym czterech analogowych: reliefowej (inaczej wypukło-wklęsłej), płaskiej, ażurowej i transparentnej oraz piątej, wirtualnej, zdaje się całkowicie wystarczać dla scharakteryzowania znanych technik warsztatowych grafiki i ich poszczególnych wariantów, wraz z najbardziej nawet tajemniczymi *technikami własnymi*, sprowadzającymi się w istocie do technicznych sposobów kształtowania powierzchni matrycy, nakładania na nią farby lub jej odmiennego niż zazwyczaj drukowania czy wyciskania na tradycyjnym bądź nietradycyjnym podłożu. (...) Klasyfikacja ta również pozwala pożegnać się z określeniem grafika komputerowa. (...). Na gruncie proponowanego systemu pojęć jest to jednakże zaledwie warsztatowa odmiana grafiki realizowanej z użyciem matrycy wirtualnej, i obywa się bez jakiegokolwiek dodatkowego przymiotnika. (Grzegorz Banaszkiewicz)

W świetle klasyfikacji Banaszkiwicza obiekty Eweliny Kołakowskiej są *odbitkami*, oczywiście nie na papierze, powstałymi w wyniku druku matrycy cyfrowej, pliku zawierającego informacje przestrzenne. W zamierzeniu miały być matrycami i takimi mogą być, ale ich forma staje się ważniejsza od zamiaru i przypisanej definicji. Jest formą, ale też jest jej odbiciem, następuje zespolenie dwóch stanów grafiki. Być może jako dzieło jest odległe i mniej doskonałe od tradycyjnej, opracowywanej ręcznie lub chemicznie matrycy, mimo zastosowania najnowocześniejszych technik cyfrowych druku, co trzeba uznać za fakt.

Powstałe po wielu badaniach i eksperymentach trzydzieści cztery obiekty 3DM są przykładami transkodowania matrycy, będąc autonomicznymi hybrydami tylko z potencjałem druku dalej, posiadającymi dostrzegalne piękno same w sobie.

Dwie i pół dekady temu problem transkodowania matrycy zajmował mnie szczególnie. Przez kilka lat prowadziłem swoje eksperymenty i działania, weryfikując ich kierunek w procesie i na podstawie otrzymywanych efektów. Zaczęło się od gipsowych odlewów matryc linorytnicznych z cyklu „Najdłuższe poszukiwanie” Efektem było 13 obiektów przestrzennych przygotowanych na wystawę „Biały” w Galerii Arsenał w Białymstoku. Pod nowy biały materiał i pod nowy efekt, neutralne, zagłębione partie matryc musiałem ponownie przerytować. Światło pod ostrym kątem wydobywało nową formę z obiektów. Przy najkorzystniejszych ustawieniach wykonywałem slajdy. Z nich powstało kilkanaście wielkoformatowych odbitek na papierze fotograficznym. Kolejnym, odmiennym krokiem było wykonanie z odlewów gipsowych obiektów w duraluminium. Aby to wykonać potrzebne były wcześniejsze transformacje na matryce mułkowe. Metalowe odlewy stały się częściami czterech obiektów przestrzennych z aluminium i duraluminium. Było to radykalne odejście od grafiki. Równolegle prowadziłem działania w kierunku powrotu do graficznej odbitki na papierze. Na bazie fotografii gipsowych obiektów powstały zrastrowane klisze, a w rezultacie końcowym kilkanaście serigrafii w negatywie. Z tych samych fotografii wykonałem fotoakwaforty na blasze cynkowej. Powstałe po trawieniach matryce drukowałem reliefowo jako czarne na czarnej apli na papierze.

Wymienione powyżej działania są w odbiorze skomplikowane, lecz nie jest moim zamierzeniem bardziej to objaśniać, rozbudowując opisy. Istotą tych działań było to, iż zawsze świadomie lub mniej świadomie chciałem uzyskać albo samodzielny obiekt albo kolejną matrycę graficzną. Nazwałem te działania tytułem jednej z wystaw indywidualnych „od---do grafiki”, co w prosty sposób wyjaśniało albo odejścia od świata grafiki artystycznej do ogólnie pojętej sztuki albo do niej powroty. To już nie tylko dwa etapy myślenia graficznego, nie tylko koncepcja dla matrycy jako nośnika i dla odbiorcy czyli papieru. (cyl.) „Graficzne myślenie to takie, w którym trzeba najpierw stworzyć coś, aby to drugie mogło zaistnieć.” (Dorota Folga-Januszewska) Tyle, że drugie może być kolejne i kolejne. Współcześnie da się myśleć i działać nie tylko dwoma etapami, może być ich więcej, jak wskazuje praktyka samych twórców grafiki (w tym i moja praktyka). W swym tekście doktorantka zwraca uwagę na podobne podejście współczesnych artystów do procesu. Problem – obiekt czy odbitka – jest mi zatem doskonale znany, a Ewelina Kołakowska miała możliwość zmierzyć się z nim po raz pierwszy.

W piątym, najobszerniejszym rozdziale dysertacji Ewelina Kołakowska opisuje techniki związane z różnymi dostępnymi na rynku metodami druku przestrzennego. Punktem wyjścia do badań technik druku 3D były odręczne rysunki artystki, do testowania pod kątem uzyskania matryc wkłesłodrukowych. Do analizy wybrała ona kolejno: SLA (Stereolitografię), SLS (Selective Laser Sintering), FDM (Fused Deposition Modeling), MJF (Multi Jet Fusion). Badania, których celem było poznanie jakości i trwałości materiałów polegały na wykonaniu szeregu testów chemicznych, fizycznych oraz tych, których celem była ocena walorów artystycznych. Odpowiednie schematy druku przybliżają zasadę działania drukarek w kolejnych metodach. Opisy technik zawierają informacje na temat właściwości wydruków, filamentów matryc i możliwej postprodukcji.

Wszystkie te potrzebne dane sąsiadują z dokumentacją procesu druku odbitek graficznych z otrzymanych matryc. Ewelina Kołakowska nie wypowiada się jasno, czy uzyskiwane printy

satysfakcjonowały ją pod względem artystycznym. Niektóre z otrzymanych efektów ewidentnie nie są tymi pożądanymi, jeśli porówna się je z punktami wyjścia, którymi są autorskie rysunki. To istotna uwaga, gdyż samo użycie technologii 3D (wydawałoby się doskonalszej od działań manualnych) nie gwarantuje automatycznie satysfakcjonującego rezultatu, zwłaszcza w technikach wklęsłodrukowych (intaglio) – na pewno nie jest równie dobrze lub lepiej jak w projektach.

Podsumowanie badań znajdujemy w rozdziale szóstym. Po trudnej i nienatychmiastowej decyzji odejścia od prób druku w tradycyjnych metodach grafiki warsztatowej artystka ostatecznie zdecydowała się na prezentację kilkudziesięciu obiektów wydrukowanych w technologii Multi Jet Fusion. Najlepszym filamentem okazał się być polipropylen (filament PP) właśnie przy tych wydrukach przestrzennych. Szara, surowa forma jest jak wyżłobiony w kamieniu obraz, wyglądający naturalnie i szlachetnie. Temat został oddany w prostej i surowej formie, w jednolitym materiale, przy nieprzytłaczającej atmosferze treści.

Cielesność w wielu odsłonach (będąca nośnikiem relacji) jest niezmiennie tematem prac malarskich, graficznych i rysunkowych Eweliny Kołakowskiej od wielu lat. Tematem interesującym autorkę jest zatem człowiek jako niewyczerpane źródło do konstruowania kompozycji i budowania w ten sposób znaczeń. Z tematu wyłania się treść, zawarta w graficznych realizacjach, a opisana w portfolio i w dysertacji w wymiarach: fizycznym, symbolicznym oraz intelektualnym. (cyt.) „Różnica między treścią a tematem jest zasadnicza. (...) Treść wynika z obrazu, wylewa się z niego. Nie ma treści założonej, (...) jest ona trochę nieprzewidziana i często zaskakuje autora, nawet rozczarowuje. Po to, żeby treść mogła z dzieła wypłynąć, musi być ono skonstruowane. Konstrukcja to jest warsztat. Trzeba konstruować dobrze, sprawnie, by treść mogła wylewać się w sposób swobodny, niewymuszony. Poza tym jest ona zawsze organicznie związana z formą obrazu. Jeśli forma jest słaba, to i treść jest słaba. Jeśli forma działa silnie, to i treść przekonuje. Warsztat jest niesłychanie ważny, ale – służebny.” (Wojciech Fangor)

Ewelina Kołakowska posiada niewątpliwie warsztat i ogromny talent. Można posiadać talent artystyczny – ten jest przydatny, ale najważniejsza jest pracowitość. Praca rozwija talent. Muzy nie przylatują, kiedy się chce, natchnienie nie przychodzi akurat wtedy, gdy wchodzimy do pracowni, by działać. Grafika to praca, strasznie ciężka praca. A natchnienie w trakcie pracy to nie natchnienie, tylko inny pomysł, który można rozwijać, i który modyfikuje się w procesie, aż do akceptacji (lub nie) ostatecznego rezultatu. Nie każdego dnia można stworzyć dzieło sztuki, może nam się uda je zrobić raz na rok, dwa, lub raz na kilka lat. Bo (cyt.) „sztuka jest pewnego rodzaju filozofią. I zadaje zupełnie inne pytania. Pytania natury ogólnej, ontologicznej; o stosunek człowieka do rzeczywistości, o stosunek wyobrażenia sobie przestrzeni świata do tej przestrzeni, w którą wbudowana jest nasza wyobraźnia.” (Zbigniew Dłubak)

Ewelina Kołakowska uprawia swą Sztukę podbudowując ją kolejnymi odkryciami i własnymi przemyśleniami.

Bo grafika artystyczna to wciąż szerokie i atrakcyjne pole poszukiwań twórczych. Jak wskazuje praktyka, prawie żadna z wynalezionych i znanych technik sztuk graficznych nie została zapomniana i porzucona, i jest wciąż uprawiana z większym lub mniejszym powodzeniem. Te znane i jeszcze dotychczas nieznanne (dopiero do wynalezienia) techniki mogą odegrać w rozwoju grafiki i ogólnie sztuki, twórczą i znaczącą rolę. Świadczy o tym nieustanna, wciąż odnawialna praktyka samych twórców i nowych pokoleń grafików. (cyt.) „Praktyka wystawiennicza pokazuje (...), że to, co w grafice było jeszcze niedawno bulwersującym wyjątkiem od reguły, jest dziś zaledwie jednym, pośród wielu możliwych, sposobem manifestacji dzieła graficznego.” (Grzegorz Banaszkiewicz) Współczesna grafika z równym powodzeniem może korzystać z przedwiecznego szablonu, jak i z drukarki 3D. Wykorzystując setki lat dorobku może kontrolowalnie lub też nie uwalniać się ze swych historycznych powinności – wciąż może przyglądać się oczami twórców procesom tworzenia matryc. Ewelina Kołakowska jest tu doskonałym przykładem.

Obserwując działania artystyczne Autorki, widzę stały rozwój, zarówno formalny, jak i rozwój świadomości w próbach stawiania zagadnień natury ideowej i realizacyjnej oraz postępującą maestrię warsztatową. Dlatego też, po szczegółowym zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym, pracą kwalifikacyjną oraz po przejrzaniu dokumentacji twórczości oraz dorobku, rozważając jej kwalifikacje warsztatowe, wiedzę i cechy osobowościowe, stwierdzam jednoznacznie, iż w moim przekonaniu wszystkie wymagane elementy oceny uzasadniają przyznanie Pani mgr Ewelinie Kołakowskiej stopnia doktora.

Uzasadnienie mojego wniosku zawarłem powyżej.

z poważaniem

TOMASZ M. KUKAWSKI

dr. hab. Tomasz M. Kukawski, prof. PB
Katedra Grafiki
Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej